Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 2 Poniedziałek, dnia 2-go stycznia 1928 r. Rok II

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu

# Nowy rok na zamku królewskim

## Msza św. w kaplicy zamkowej. Audjencje na sali marmurowej. Życzenia członków rządu. Nowy rok rozpoczyna się pod pomyślnemi auspicjami dla Polski. Podziękowanie p. Prezydenta

WARSZAWA, 1. 1. (PAT). Zgodnie z dotychczasową tradycją p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne na zamku królewskim. O godzinie 9 min. 30 składali p. Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego, w imieniu których przemówił szef kancelarji cywilnej p. Bohdan Dzięciołowski i pułk. Sergjusz Zahorski.

O godzinie 10-ej została odprawiona msza św. w kaplicy zamkowej przez ks. kapelana Bojanka. Na mszy obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu rządu z prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim na czele oraz w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Po skończonej mszy św. p. Prezydent przeszedł do sali marmurowej, gdzie o godzinie 10,45 przyjął na audjencji J. E. kardynała Kakowskiego, który złożył p. Prezydentowi życzenia.

O godzinie 11-ej p. Prezydent przyjął życzenia od członków rządu.

Tymczasem w sali rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach oraz orderach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otwarły się podwoje sali marmurowej, skąd wyszedł p. Prezydent poprzedzany przez dyrektora protokułu dyplomatycznego w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych oraz członków rządu i członków domu cywilnego i wojskowego.

Ambasador Francji powitał p. Prezydenta następującem przemówieniem:

## Przemówienie ambasadora Francji p. Laroche

Gdy na progu Roku Nowego zwracamy myśl naszą ku ważnym wypadkom roku ubiegłego, jeśli z nich wyciągnąć chcemy wnioski na przyszłość, mamy wszelkie dane, aby żywić uzasadnione uczucia otuchy i nadziei co do pomyślnego Polski rozwoju.

Działalność gospodarcza Polski wzmaga się z dnia na dzień. Akredytowani w Polsce dyplomaci są świadkami faktów, które dowodzą szybkiego rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu oraz coraz to doskonalszej organizacji pracy, co w konsekwencji przyczynia się do wzmożenia dobrobytu.

Przedsięwzięcie finanowe, którego następstwem była przedewszystkiem stabilizacja waluty polskiej, stanowi w oczach całego świata oczywisty dowód definitywnego podniesienia się Polski. Przedsięwzięcie to wykazało wszystkim, którzy mieli jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, jak wielkie perspektywy rozwoju ma przed sobą Polska i jak bardzo uzasadnioną żywić można nadzieję na przyszłość.

Ta pomyślna sytuacja Polski, będąca rezultatem patrjotycznych poczynań i pracy narodu, wzmocniona została ponadto przez politykę ładu i spokoju uprawianą przez rząd Polski. Na Zgromadzeniu Ligi Narodów stwierdzić było można szczerość i energję, z jaką rząd polski propaguje ideę pokoju. Wówczas to rząd polski wniósł cenny i wyróżniający się przyczynek do wysiłków pokojowych ujawnionych w Genewie, celem utrwalenia trwałego pokoju między państwami.

Ostatnio zaś rząd polski, reprezentowany osobiście przez swego znakomitego kierownika, współpracując z innymi państwami w Radzie Ligi, przyczynił się do rozstrzygnięcia zagadnienia szczególnie drażliwego, osiągając sukces jaknajbardziej zasłużony. Wysiłki jego zostały uwieńczone zniesieniem anormalnego i niebezpiecznego stanu rzeczy.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że ta rozwaga i energja, ujawniona przez rząd polski wynagrodzone zostaną przez doprowadzenie w krótkim czasie do końca dzieła, rozpoczętego w Genewie, a mianowicie do nawiązania normalnych stosunków między Polską a Litwą.

Nowy rok rozpoczyna się pod pomyślnymi auspicjami dla Polski. Jestem przekonany, że wypowiem uczucia całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Panu, Panie Prezydencie, jeśli wyrażę nadzieję, że w ciągu rozpoczętego w dniu dzisiejszym roku będziemy świadkami ziszczenia się tych pomyślnych zapowiedzi i że Rok Nowy da Polsce wy łącznie powody do zadowolenia i dumy, z czego cieszyć się będą wszyscy jej przyjaciele.

W tej myśli proszę Waszą Ekscelencję aby przyjąć zechciała wraz z życzeniami dla siebie i rodziny także i życzenia dla Rzeczypospolitej, której rozwój w coraz pomyślniejszych warunkach pokoju i bezpieczeństwa sta nowi jeden z zasadniczych czynników pomyślności całej Europy, jak również pokoju powszechnego, który jest niezbędnym warunkiem tej pomyślności.

Na przemówienie ambasadora Francji p. Prezydent odpowiedział temi słowami:

## Przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Pragnę podziękować serdecznie Waszej Ekscelencji za zwrócone do mnie w imieniu swojem i obecnych tutaj Jego kolegów słowa. Żywo wzruszony tem, co dotyczyło mnie osobiście, sprawiło mi również wielkie zadowolenie stwierdzenie osiągniętych przez Polskę w jej pracy pomyślnych rezultatów. Istotnie, wysiłek narodu we wszystkich dziedzinach życia nie był daremny, a pomyślnie przedsięwzięcie finansowe, o którym wspomniał pan, panie ambasadorze i które zostało urzeczywistnione na właściwem mu ściśle ekonomicznym gruncie, przyczyni się do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa. We wszystkich tych dziedzinach możemy oczekiwać udoskonaleń, które wróżą wzrost pomyślności naszemu krajowi, świadomemu konieczności pokoju i bezpieczeństwa, aby mógł korzystać z tych dóbr.

Polska, obca uczuciem wszelkiego egoizmu, rozumie, że dobro poszczególnych narodów jest ściśle związane z pomyślnością innych narodów i że dla dobra wszystkich należy współdziałać na rzecz powszechnej pacyfikacji i rozbrojenia zarówno faktycznego jak i moralnego.

Ostatnio podczas obrad Rady Ligi Narodów dała Polska nowe tego dowody przez swe stanowisko, jakie zajęła względem sąsiada, z którym — gdyby to tylko od niej zależało — stosunki normalne byłyby od dawna ustalone.

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wyrazić dzisiaj nadzieję, że nawiązanie dalszych rokowań, opartych na zasadzie naszego pokojowego wystąpienia w Genewie, doprowadzi rychło do zapanowania harmonji pomiędzy tymi dwoma bratniemi narodami, które mimo sztucznie stwarzanej nieprzyjaźni wbrew ich własnym interesom, nigdy nie wyzbyły się szczerze przyjaznych uczuć braterskich, jakie charakteryzowały ich stosunek tak bliski i serdeczny poprzez długie wieki wspólnych dziejów.

Życzenia, jakie mi pan składa, panie ambasadorze, w imieniu tylu, reprezentowanych tutaj narodów, przyjmuję jako szczęśliwą wróżbę dla wszystkich przedsięwzięć pokojowych, w których Polska z dumą będzie zawsze współpracować w celu zapewnienia światu bezpieczeństwa jedynie mogących ochronić skuteczne owoce pracy ludzkiej W tem przeświadczeniu, ufny w opiekę, sprzyjającą jakłamu dziełu pokojowemu i dobrej woli, składam wam panowie życzenia dla was oraz dla najdostojniejszych monarchów wszystkich państw oraz wszystkich narodów tak godnie przez panów reprezentowanych.

Po skończonem przemówieniu p. Prezydent zbliżył się do ambasadora Francji, przy witał się z nim, poczem kolejno, witając się ze wszystkimi szefami obcych misyj, obszedł całe cercle. Szefowie misyj przedstawiali p. Prezydentowi tych członków poselstw, których dotychczas nie mieli sposobności być przedstawieni p. Prezydentowi.

Następnie p. Prezydent, poprzedzany przez dyrektora protokułu dyplomatycznego w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego i członków rządu, przeszedł wraz ze świtą do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, generalicji i wojska, ministerstw i urzędów centralnych, senatów wyższych uczelni, władz miejskich i instytucyj oraz zrzeszeń jak również osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia głowie Państwa.

## Katastrofa statku „Pologne"

GDYNIA, 1. 1. (AW). Na wodach portu gdyńskiego uległ katastrofie statek „Pologne", własność Towarzystwa Generd Transantlantique Comp., który wracał z Kłajpedy, aby w Gdyni wziąć na pokład transport emigrantów.

Statek ten winien był wobec zbyt spóźnionej pory (wczoraj w nocy) czekać na redzy pilota, któryby go rano sprowadził do portu. Tymczasem statek usiłował wpłynąć do portu przed przybyciem pilota skutkiem czego padł na falochron i znacznie uszkodził go, przyczem sam strzaskał sobie dziób.

Za katastrofę ponosi całkowitą odpowiedzialność kapitan statku Boute.

## Król Ferdynand padł ofiarą mylnej djagnozy

### Oskarżenie przeciwko lekarzowi

BUKARESZT, 1.I (PAT). Rada Regencyjna i rodzina królewska zawiadomione zostały o oskarżeniu, skierowanem przeciwko lekarzowi przybocznemu Drowi Djuware, że spowodował on przez mylną djagnozę i fałszywe leczenie przedwczesną śmierć króla Ferdynanda. W kołach rządowych uważają oskarżenie to jako zupełnie bezpodsawne.

## Wybory we Francji

### do izb deputowanych odbędą się 22 kwietn a r. b.

PARYŻ, 1. 1. (PAT). Le Matin i Petit Parisien donoszą, że wybory do izby deputowanych wyznaczone być mają na dzień 22 kwietnia r. b. Drugie głosowanie odbyłoby się w dniu 29 kwietnia.

## Skomplikowana katastrofa kolejowa

### 40 osób rannych i 3 zabite

CHICAGO, 1. 1. (AW). Na linji Chicago — Maltan wydarzyła się jedyna w swoim rodzaju katastrofa kolejowa.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany został w drodze pociąg osobowy, który z kolei zatrzymał podążający za nim kurjer.

Nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg zderzył się z pociągiem osobowym i siłą rozpędu zepchnął go na kurjer.

Wskutek katastrofy 40 osób zostało rannych, 3 zaś poniosły śmierć.

# KRONIKA

Poniedziałek, 2 stycznia, św. Makarego.
Wtorek, 3 stycznia, św. Genowefy.

**TEATRY.**

**Teatr Miejski** — „Kawiarenka".
**Teatr Kameralny** — „Fura słomy".
**Teatr Popularny** — „Wesoła para".
**Teatr w sali Geyera** — „Niespodzianki rozwodowe".

**KINA:**

**Grand-Kino** — Parada rekrutów.
**Luna** — Teatr art.-lit. „Gong".
**Mimoza** — Mandaryn Wu.
**Mewa** — Za grzechy młodości.
**Oświatowy** Pat i Patachon jako władcy.
**Resursa** — Blaski i nędze życia kurtyzany.
**Spółdzielnia Państwowa** — Prorok ulicy.

---

**Cyrk Staniewskich** (Al. Kościuszki 73) — Wielki program świąteczny.

---

## Półwiekowy jubileusz pracy zawodowej

W dniu dzisiejszym obchodzi 50-cioletni jubileusz pracy zawodowej p. **Adolf Klebsch**, kierownik tkalni centralnej firmy K. Scheibler i L. Grohman.

Jubilat, pracując od zarania swej młodości w wspomnianej firmie, wszechstronną znajomością i sumiennem wykonywaniem włożonych nań obowiązków zaskarbił sobie uznanie swoich przełożonych, którzy, ceniąc w nim niezastąpionego pracownika, bez wahania powierzali mu coraz odpowiedniejsze prace w swym zakładzie. Wkońcu jubilat tak fachowych jakoteż i społecznych. Między innemi jubilat jest członkiem Cechu majstrów tkackich, związku Techników, członkiem chóru śpiew. św. Trójcy itd.

Do wieńca życzeń, które w dniu dzisiejszym popłyną pod adresem Szanownego Jubilata, pozwalamy sobie i my dołączyć nasze skromne życzenia: **Ad multos Annos!**

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 2 stycznia, dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56). (b)


*Teatr Literacko-Art.*

**„GONG"**

**W lokalu kinoteat. „LUNA"**

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

**Dziś i dni następnych**

**nowa aktualna rewja świąteczna p. t.**

**„Pali się"**

pióra J. Nela, W. Jastrzębca, J. Starskiego i dr. Pietraszka.

W rewji biorą udział świeżo zaangażowani na gościnne występy: znana artystka teatrów Warszawskich p. Marja Chaveau, znany artysta teatrów „Perskie oko" i „Qui Pro Quo" p. C. Cybulski oraz cały zespół z p. p. Cz. Popielewską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim i T. Teskiewiczem na czele.

Reżyserowali p. p. **W. Jastrzębiec** i **Cz Skonieczny.** Stronę muzyczną opracował kapelmistrz **T. Sygietyński.** Zapowiadają **C. Cybulski** i **S. Laskowski.** Według ploteczek zakulisowych rewja składa się z całego szeregu szlagierowych numerów.

343-10

Gwoździem programu będzie aktualny sketsch **„CHOINKA w ŁODZI"** oraz sketsch tytułowy **„Pali się"** z udziałem straży ogniowej Gongu

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.


# WYBORCY, nie zapominajcie o swych obowiązkach

**Od dnia dzisiejszego należy sprawdzać listy wyborcze.**

W dniu dzisiejszym we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone zostaną do przeglądu spisy wyborców do sejmu i senatu.

W celu uniknięcia podczas głosowania przykrych nieporozumień, jakie miały miejsce podczas wyborów do rady miejskiej, każdy obywatel winien osobiście lub pośrednio sprawdzić nietylko czy nie został pominięty w spisach, lecz również czy nazwisko jego, adres i data urodzenia zgodne są z temi danemi w dowodzie osobistym.

Obwodowe komisje wyborcze urzędują od godz. 4 po poł do 10 wieczorem z przewodniczącym lub jego zastępcą na czele i pożądanem jest, by sprawdzanie nie odkładać do ostatnich dni, a to celem uniknięcia ogonków i straty czasu, podczas gdy w pierwszych dniach sprawdzanie listy trwać powinno kilka minut, które każdy obywatel znaleźć winien, by obowiązek swój spełnić.

Na wszystkich bramach domów wywieszone już zostały kartki z adresem lokalu obwodowej komisji wyborczej, do której lokatorzy danego domu należą i w wypadku pominięcia jakiegoś domu lokatorzy winni zwrócić się do referatu wyborczego w magistracie.

# Ubezpieczenie pracowników umysłowych

**Rodzaje ubezpieczeń. Kto podlega obowiązkowi ubezpieczenia. Wysokość składki. Rozkład ciężarów ubezpieczonych pomiędzy pracodawcą i pracownikiem**

Z dniem 1-go stycznia 1928 r. weszło w życie Rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie powyższe normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych: 1) na wypadek braku pracy, 2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, 3) na starość, 4) na wypadek śmierci.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają umysłowi bez różnicy płci, którzy są zatrudnieni u innych osób fizycznych lub prawnych na obszarze Rzeczypospolitej, bez względu na okres trwania zatrudnienia i wysokość wynagrodzenia, o ile ukończyli 16 lat, a nie przekroczyli 60 lat życia w chwili objęcia zatrudnienia, względnie którzy przekroczyli 60 lat życia, lecz przed osiągnięciem tego wieku byli ubezpieczeni.

Na pokrycie świadczeń ubezpieczeniowych służą składki, należne za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik podlegał obowiązkowi ubezpieczenia.

Wysokość składki wynosi: 2 proc. płacy podstawowej na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy i 8 proc. płacy podstawowej na pokrycie świadczeń emerytalnych. Składkę oblicza się od zarobku w jednej z 14-tu grup zarobkowych. Radzie Ministrów służy prawo podwyższenia składek na odpowiedni okres czasu, jednakże tylko do wysokości 3 proc. i 10 proc. płacy zasadniczej.

Za obowiązkowo ubezpieczonych, nie otrzymujących żadnego wynagrodzenia, lub otrzymujących wynagrodzenie nie wyższe, niż 60 zł. miesięcznie, składkę opłaca w całości pracodawca.

W innych wypadkach składkę dzieli się między pracodawcę i ubezpieczonego w ten sposób, że przy wynagrodzeniu ponad 60 do 400 zł. miesięcznie pracodawca płaci 3/5, pracownik zaś 2/5 składki, przy wynagrodzeniu ponad 400 zł., pracodawca i pracownik płacą po połowie, przy wynagrodzeniu ponad 800 zł. pracodawca płaci 2/5, pracownik 3/5 składki w odpowiedniej grupie zarobkowej.

## O stworzenie żydowskiego bloku wyborczego

Onegdaj wybrana została tymczasowa egzekutywa narodowego bloku żydowskiego w Łodzi, w skład którego weszła „Aguda", folkiści i niektóre organizacje kupieckie.

Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele rzemieślników żydowskich i żydzi z Zielonego Rynku, przyczem dwie ostatnie organizacje nie wypowiedziały się jeszcze co do udziału w bloku i dadzą odpowiedź w bieżącym tygodniu

## Orzeczenie w sprawie obywatelstwa

Obywatel łódzki p. Z. wyjechał w roku 1924, poczem starał się w komisarjacie rządu o potwierdzenie obywatelstwa, uważając ,że był zameldowany przed wojną w b. Kongresówce, a następnie choć nie zgłosił się do postępowania opcyjnego, to jednak starał się o powrót do do kraju w drodze repatrjacji, co miało być dowodem uważania się za obywatela polkiego.

Komisarjat rządu odrzucił petycję p. Z., uważając, że winien on był w terminie do 1. IV. 1921 zgłosić się do opcji.

Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który skargę petenta odrzucił z powodu niezgłoszenia się do opcji.

*Migawki sądowe.*

# WŁOSY

Włosy to jeden z największych, a zarazem najbardziej uroczych skarbów kobiecych.

W niedawnej błogiej przeszłości, każda przedstawicielka płci pięknej dążyła do tego, aby główkę jej zdobiły długie piękne włosy. Dbała też o nie tak, jak dba o swą urodę kobieta, żyjąca poto, by podobać się i zdobywać.

**Iljada-Garçonnada?**

Dziś w czasach wszechwładnej panującej nam królowej mody „a la garçonne", włosy długie, holenderskie koki i t. p. cudowne pomysły uroczych kobiet, odeszły w krainę podań — stały się baśnią, legendą.

Za lat kilkadziesiąt (wszystko za tem przemawia), kiedy niemowlętom troskliwe mamusie będą w kołysce strzygły nieliczne włoski „a la garçonne" tak ot, aby z biegiem lat wychować idealną i rasową fryzurę „modnisi" ...otóż za lat kilkadziesiąt będą już historycy mód układali mityhem istniejących w epoce barbarzyństwa i braku prawdziwej estetyki — długich włosach.

A kto wie, może znajdzie się jakiś nowoczesny Homer i stworzy na wzór starego jakąś „garçonne" lub „garçonnadę".

Cokolwiek było, faktem jest, że w ostatnich czasach, długie włosy coraz to bardziej znikają z powierzchni ziemi (raczej głów) i kobieta (zresztą jak chciała) nie ma już kłopotu z układaniem fryzury lub uplataniem warkoczy. Ma upragniona wygodę.

Ale na Boga, żadna ze współczesnych chłopczyc, nawet najbardziej ekscentrycznych w pomysłach, nie zacznie zmniejszać ilości włosów przy pomocy środków przymusowych, nagłych, a nawet ordynarnych.

Żaden zresztą kodeks modny nie upoważnia kogoś do ogałacania w ten sposób główki lub nawet głowy kobiecej. I wątpię czy znajdzie się taka zaślepiona wielbicielka mody, którаby do wszystkich ofiar, złożyła na ołtarzu jeszcze i tę tytaniczną ofiarę.

**Gdzież są twoje włosy...**

To też p. Marcinkowa Józefa dodajmy w nawiasach, jedna z ostatnich mohikanek długich włosów, nie miała bynajmniej zamiaru oddać swej aczkolwiek dziś nie modnej figury na łup wojowniczych zapałów jej sublokatorki Czesławy Wankowej.

Nie pomogły jednak żadne protesty Bogu ducha winnej ofiary. Rozwydrzona Wankowa — sprawczyni ciągłych awantur rzuciła się z obelgami na biedną Marcinkową i za chwilę posiniaczona ofiara pokazywała sąsiadom kosmy włosów (niemodnych) wydartych z jej głowy przez wojowniczą „megerę".

**Epilog.**

Sąd Pokoju rozpatrywał sprawę Marcinkowej przeciwko Wankowej, oskarżonej o pobicie i urządzanie ciągłych awantur i bijatyk. Spotkała ją też zasłużona kara.

—Stef-ski—

# *Teatr i Sztuka*

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w poniedziałek oraz w czwartek bieżącego tygodnia przedstawienia dla Związków Robotniczych o godz. 7.30.

Dana będzie „Kawiarenka" z p. K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta.

Jutro, wtorek o godz. 8.30 „Kawiarenka" po cenach popularnych.

W środę „Peer Gynt" po raz ostatni po cenach popularnych.

**TEATR KAMERALNY**

Dziś w poniedziałek po raz ostatni „Radość kochania" z p. Stef. Jarkowską w popisowej roli, po cenach zniżonych.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. J. Boneckiego anegdota sceniczna L. Pirandolla „Człowiek, zwierzę i cnota".

Premjera w czwartek w nocy o godz. 12. Bilety sprzedaje Kasa Zamawiań.

**Teatr literacko-artystyczny „GONG".**

Dziś w dalszym ciągu szlagerowa rewja świąteczna p. t. „Pali się" pióra J. Nela. W. Jastrzębca, J. Starskiego i dr. Pietraszka w koncertowem wykonaniu całego zespołu z gościnnie występującemi pp. M. Chavea i G. Cybulskiego na czele, oraz pp. Cz. Popielewskiej, S. Talarico, Bolcia Kamińskiego, S. Laskowskiego, S. Sielańskiego i Cz. Skoniecznego. Zespół baletowy z pp. I. Sobolłówną i E. Wojnarem na czele. Rewja ta grana jest codziennie przy wyprzedanej sali.

**Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.**

## Przesyłki zleceniowe na kolei

Z dniem 1 stycznia kolej poczęła przyjmować przesyłki zagraniczne z zaliczeniem na walutę obcą.

Dopuszczone jest zaliczenie tylko na walutę kraju nadania.

## Co usłyszymy dziś *przez radjo*

*(Program warszawski, fala 1111).*

PONIEDZIAŁEK, 2-go stycznia, 11,40 — 15,00 Komunikaty, 15,00 Komunikaty, 14,40 — 16,40 Nadprogram i Komunikaty, 16,40 — 17,05 Odczyt p. t. Język polski w 16 i 17 w. wygłosi prof. Stanisław Słoński, 17,05—17,20 Komunikaty PAT., 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Twórczość zbiorowa w szkole wygłosi prof. Stanisław Baziński, 17,45 — 18,15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz opowie o zwyczajach świątecznych, oraz nadprogram Poczytajmy sobie, 18,15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mutzmana, 18,55 — 19,05 Komunikaty, 19,05 — 19,15 Komunikat rolniczy, 19,15 — 19,35 Rozmaitości, 19,35 — 20,00 Lekcja języka francuskiego p. L. Roquigny, 20,30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Trio Kmita (skrzypce — Lilia Kmitowa), (wiolonczela — Michał Borzakowski), (fortepjan — Marja Pahlowa), (Irena Zapolska—śpiew) i prof Jerzy Lefeld (akomp.), 22,45 Komunikaty PAT.

## KOMUNIKAT.

**Bal Reprezentacyjny Sokolstwa Polskiego w Łodzi**

**W dniu 14 stycznia 1928 roku odbędzie się Bal Reprezentacyjny Sokolstwa Polskiego Okręgu Łódzkiego pod protektoratem Pana Marszałka Senatu W. Trąmpczyńskiego i Druha Prezesa Związku Sokolstwa Hr. A. Zamoyskiego.**

**Celem Balu tego jest zainteresowanie społeczeństwa polskiego Organizacją Sokoła i apel do Obywatelek i Obywateli dobrej woli zaopiekowania się moralnego Sokołem.**

**CZOŁEM!**
**Komitet Balowy.**

# HASŁO SPORTOWE

## Czy wolno nam wysyłać na Olimpjady takie reprezentacje, które nie mają widoków powodzenia?




*Na igrzyskach*

***IX-ej Olimpjady***

*w Amsterdamie*

*stanie do walki sport polski.*

*Chcesz zwycięstwa?*

*Współdziałaj w przygotowaniu ekspedycji.*

*Łódź, dnia 2 stycznia 1928 r.*

Zbyt optymistyczne usposobienie naszej reprezentacji piłkarskiej na VIII Olimpjadzie w Paryżu w r. 1924 przyniosło nam ogromne i przykre rozczarowanie. Rozczarowanie to było tem większe, gdyż w r. 1924, wielkim nakładem pracy i pieniędzy zdobyliśmy się na własnego, przedolimpijskiego trenera, który naprawdę nie oszczędzał trudów, aby powierzone sobie zadanie sumiennie i ku obopólnemu zodowoleniu spełnić.

Jednakże w rezultacie okazało się, że nasz optymizm nie był uzasadniony. Przedolimpijski turniej naszej reprezentacji w r. 1924 po krajach skandynawskich i poniesione tam klęski, ochłodziły za jednym zamachem nasz optymizm, nasze nadzieje. I tak też się stało. W Paryżu graliśmy w turnieju olimpijskim tylko jeden mecz i przegraliśmy go, odpadając siłą faktu od dalszego udziału w rozgrywkach.

I o ile wówczas z takiego przebiegu sprawy nie był nikt zadowolony, o tyle w r. b. musimy się nad tą kwestją poważnie, a nawet bardzo poważnie zastanowić.

W pierwszym bowiem rzędzie zważyć musimy, że zarówno przygotowanie, jak i ekspedycja na Olimpjadę reprezentacji piłki nożnej jest bardzo kosztowna, nie od rzeczy będzie więc zadać sobie pytanie, jaki pożytek, jakąż korzyść wyniosą nasi piłkarze z Olimpjady, nie grając, bo o zwycięstwach trudno nam marzyć — lecz jedynie obserwując innych?

Jesteśmy przygotowani na zarzuty ze strony licznych zwolenników wyjazdu naszych piłkarzy do Amsterdamu, że nie mamy racji. Lecz i dla tych mamy już gotową odpowiedź:

Wystarczy bowiem zadać jedyne pytanie, najwytrawniejszemu graczowi w piłkę nożną, czy jakikolwiek pożytek odniesie on z obserwowania innych?

Otóż każdy bezstronny musi odpowiedzieć — nie!

Jest to kwestja zupełnie odrębna dla zawodników indywidualnych, jak: lekkoatleci, narciarze i t. d. dla których przyswojenie sobie widzianego u innych sportowców stylu, techniki i t. d. stosowanych przez nich przy poszczególnych konkurencjach, jest bardzo ważne i sportowi polskiemu może przynieść nieocenione korzyści. Ale piłkarze z widzianego nie skorzystają nic. Dlatego też wysyłanie ich z nakładem tak ogromnych, przewyższających naszą możność płatniczą kosztów, jeżeli niema widoków na godne 30-miljonowego państwa rezultaty sportowe, byłoby conajmniej bezcelowe.

Wielu powie nam, że dzięki całorocznym spotkaniom „równych z równymi" t. j. rozgrywkom naszych czołowych drużyn o mistrzostwo w Lidze, poziom podniósł się. Tym odpowiemy, że i cały świat pracował jeszcze intensywniej, za którym my nie zdołaliśmy z całą pewnością nadążyć. Naszego poziomu gry w piłkę nażną nie powinniśmy zbytnio przeceniać, nie przekonawszy się poprzednio należycie.

Rok przerwy w spotkaniach międzynarodowych uczynił ogromną lukę, nad uzupełnieniem której zmuszeni będziemy dłuższy czas popracować. Te zaś kilka spotkań międzynarodowych, które nasze czołowe drużyny w roku ubiegłym odbyły są mimo naszych zwycięstw bez znaczenia. Byłoby bowiem lekkomyślnością i błędem nie do darowania, abyśmy ze zwycięstw odniesionych nad najsłabszymi zespołami Wiednia, jakikolwiek miernik sił wyciągali i wnioskowali, że polska piłka nożna tak ogromne postępy poczyniła.

Nie uwierzy w to nikt obcy i my sami również wierzyć nie powinniśmy. Z pośród najlepszych naszych drużyn ani jedna nie wykazała stałej, pewnej klasy i formy. Zwyciężały one wszystkie, kiedy się tego najmniej spodziewano, ulegając jeszcze częściej w najdogodniejszych warunkach i z takimi przeciwnikami, których zwycięstwo i punkty, miały już kieszeni.

Reasumując powyższe dochodzimy do wniosku, że jeżeli nasza reprezentacja miałaby wyjechać do Amsterdamu po pewną porażkę może już w pierwszem spotkaniu, ze stratą tak ogromnych i niemniej niezbędnych dla sportu sum, to lepiej ich nie wysyłać.

Nad tą kwestją odpowiedzialne za honor naszego sportu czynniki, winny się głęboko zastanowić.

*Fr. Romanek.*

## *Zadanie sportu wobec kobiety jako obywatelki*

**Nie fabrykujmy rekordzistek, bo te wyłonią się z racjonalnej pracy.**

*Nie zabijajmy sportem w dziewczęciu pierwiastka kobiecego!*

**Sport winien uczynić z dziewczęcia kobietę zdrową i piękną**

Zdrowy noworodek — to w pierwszym rzędzie świadectwo zdrowia rodziców, a zwłaszcza matki. Trzeba więc starać się jaknajbardziej o zdrowie kobiet, by osiągnąć w ten sposób korzyść podwójną: natychmiastową — dla wchodzących w grę kobiet jeszcze ważniejszą zaś w następnem pokoleniu.

Dlaczego kobiety powinny uprawiać sport?

Ponieważ ciężkie czasy wojenne i powojenne niekorzystnie wpłynęły na rozwój kobiet, zaś w mieszkaniach i biurach niema możliwości uprawiania ruchu na świeżem powietrzu, a tem więcej w słońcu, a ruch jest koniecznym dla przeważającej dziewcząt o zapadniętych klatkach piersiowych i wąskich ramionach, o typowych właściwościach nadających się doskonale do rozwoju gruźlicy. Ćwiczenia fizyczne powinny objąć całe ciało, aby wszystkie jego organy mogły sprawnie i dobrze pracować.

W jaki sposób zakłada się dziewczęce i kobiece oddziały w klubach sportowych i w jaki sposób organizuje się uprawianie sportu?

Przedewszystkiem usuwajcie sprzeciwy należenia kobiet wewnątrz klubów, tłumacząc jasno, że klub czy związek spełnia tylko połowę swego zadania, jeżeli zabrania kobiecie uprawiania ćwiczeń fizycznych. Werbujcie członków-kobiety! Niech każda członkini przyprowadzi siostrę, krewną czy znajomą. Szukajcie również kierownika, a jeśli znajdziecie odpowiednią kobietę (u nas, niestety, kobiety mają jeszcze w tym kierunku mało doświadczenia), to ją wybierzcie. Musi ona znać doskonale lekką atletykę, wielobój, i to nietylko techniczną stronę, lecz także posiadać dokładną znajomość anatomji ciała kobiecego. Doradca lekarz jest bardzo wskazany, prawie że konieczny. Ćwiczące powinny być co pół roku badane, a trening prowadzony według wskazówek lekarza. Zajmujcie się też literaturą sportową i pogłębiajcie waszą wiedzę w tym kierunku.

Starajcie się przekonać waszych rodziców o konieczności pożytku ćwiczeń fizycznych. Oznaczcie ćwiczenia dwa razy w tygodniu. Oddzielcie na placach ćwiczeń dziewczęta od chłopców, a także nie dopuszczajcie widzów, którzy podczas ćwiczeń, osobliwie dla początkujących, są zupełnie zbyteczni.

Traktujcie każdą z ćwiczących wedle jej indywidualnych właściwości fizycznych. Nie zmuszajcie dziewcząt do brania udziału w zawodach, jeśli nie mają do tego ochoty. Traktujcie dziewczęta po przyjacielsku z należnym kobiecie szacunkiem, lecz bez specjalnych uprzejmości. Nadmierna surowość lub pobłażliwość są bezużyteczne. Żadnej z powierzonych waszej opiece dziewcząt specjalnie nie wyróżniajcie, a nawet dla najsłabszej znajdzie słowa pochwały.

Pozasportową działalność powierzcie odpowiedniej osobie, któraby podtrzymywała wewnętrzną spójnię oddziału przez urządzanie odczytów, zebrań towarzyskich, wycieczek i t. p. Urządzajcie propagandowe i rodzicielskie wieczory z odczytami. Jako prelegenta wybierzcie, o ile możności lekarza, który potrafi przekonać rodziców o konieczności sportu dla kobiety.

### JAK NALEŻY PROWADZIĆ ĆWICZENIA?

Każdą lekcję należy rozpoczynać dziesięciominutowemi ćwiczeniami oddechowemi. Zdolność rozszerzania płuc jest bardzo ważnym czynnikiem w kulturze ciała, gdyż od tej zdolności zawisłą jest każda działalność. Oddział nie powinien liczyć więcej, niż 40 ćwiczących, gdyż przy większej liczbie niemożliwą jest dokładna kontrola i indywidualne wyrobienie. Początkowo każda z uczestniczek powinna brać udział we wszystkich ćwiczeniach, jak biegi, rzuty, skoki. Nie należy opowiadać dziewczętom o rekordach, lecz stworzyć szeroką podstawę i na niej budować, a wyniki same przyjdą.

Skok należy ćwiczyć początkowo ze sznurem i starać się o miękkie podłoże. Ćwiczyć rzucanie kulą o rozmiarach któreby odpowiadały małym rękom dziewczęcym. Powinno się ćwiczyć biegi sztafetowe, które wywołują większe zainteresowanie od innych biegów. Przy rzucaniu oszczepem należy zachować ostrożność.

Pokazywać wszystkim stronę techniczną, lecz nie męczyć ćwiczących regułami i paragrafami. Na to jest zawsze czas, gdy ćwicząca już coś umie i dojrzała jest do specjalizacji. Żądać trzeba od wszystkich brania udziału w biegach krótkich, gdyż te pobudzają najlepiej do pracy te części płuc, które przy spokojnem oddychaniu, podczas siedzenia czy stania nie pracują.

Każdy dzień ćwiczeń należy zakończyć biegiem wykonanym w ładnym stylu, poprawiając każdą z ćwiczących. Przy forsownych ćwiczeniach postępować bardzo ostrożnie, osobliwie przy treningu biegów na większe dystanse. Zawsze należy przedtem zasięgnąć porady lekarskiej. Niewskazanemi są wszystkie ćwiczenia siłowe jak np. podnoszenie ciężarów.

Również w zimie zachęcać członkinie do gier ruchowych; niech każda z nich poczuwa się do obowiązku przez cały rok być czynną. W zimie przynajmniej raz w tygodniu wskazaną jest gimnastyka. Nadają się tu biegi, skoki, drabinki, koń i skrzynia; nie nadają się ciężkie ćwiczenia na koniu, drążki. Nie wolno też zapominać o ćwiczeniach oddechu. Doskonałemi są biegi leśne na przeznaczonych do tego drogach. Rozpoczynać tu należy od odległości najkrótszych i ćwiczyć stopniowo coraz większe (w klimacie Polski nie zawsze możliwe, gdy zima dopisuje); stokrotnie lepsze są narty.

W lecie 2 razy w tygodniu lekka atletyka, w zimie raz gimnastyka i gry piłkowe. Wskazanem jest, by ćwiczenia były tak rozłożone, by naprzód ćwiczyły dziewczęta, a potem kobiety.

Pamiętać przedewszystkiem należy, aby w ćwiczących dziewczętach ani na chwilę nie widziała się przyszłych rekordzistek i sław sportowych, lecz:

**piękne, zdrowe obywatelki i przyszłe matki również zdrowych obywateli.**

Młodę dziewczę przez uprawianie sportu, przez forsowne i lekomyślne wzniecanie w niem, nieosiągalnych może nigdy ambicyjek sportowych,

**nie śmie zatracić pierwiastka kobiecego,**

lecz wręcz przeciwnie. Przez sport winna kobieta stać się zdrową i piękną, pożądaną i pożądającą.

Tak bowiem tylko pojmowane znaczenie sportu, spełni i wobec kobiety, jako obywatelki i wobec państwa, ciążący na sporcie obowiązek.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

73-2

Początek seansów o 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Niezwykle uroczysta noworoczna premjera!!!
Technika zdjęć, przewyższa wszystkie cośmy dotychczas widzieli!!!
Wielki program śmiechu i łez!!! Pod tytułem
„Parada rekrutów"
Znakomity komedjo-dramat z życia wojskowego, film, który jest sukcesem światowym bieżącego sezonu i chlubą słynnej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer"
Reżyserja światowej sławy: SAM WOOD.
Rolę główną kreuje, najpiękniejsza artystka ekranu, ulubienica narodów:
MARCELINA DAY
sekundują jej George K. Arthur
oraz niezapomniany bohater „Wielkiej Parady" słynny „Wielges" Karl Dane.

## Dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę

**w sali gimnastycznej Gimn. Niemieckiego**

Znane ze swej ruchliwości i spężystości, Koło Sportowe przy Gimnazjum im. Piłsudskiego, urządza w czwartek dnia 5 b. m. i w sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 4-ej po południu, w sali Gimnastycznej Gimnazjum Niemieckiego

**dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę,**

połączone z koncertem orkiestry tegoż gimnazjum.

Szczegóły podamy w najbliższym numerze Hasła Sportowego

# KRWAWY FINAŁ SYLWESTROWY

## Oszalały zazdrością Kaliński siekierą zamordował kochankę. Powalonego krwią zabójcę policja zastała w łóżku pogrążonego we śnie

Noc Sylwestrowa 1927 roku nie przebrzmiała w Łodzi bez krwawego echa.

Przy ulicy Piasecznej 18 rozegrała się bowiem wstrząsająca tragedja, będąca skutkiem nadużycia alkoholu i zazdrości. W wymienionym domu zamieszkuje 28-letni Antoni Kaliński. Miał kochankę 20-letnią Genowefę Koniarską, niezwykle przystojną kobietę, z którą mieszkał razem.

Będąc nałogowym alkoholikiem, Kaliński po pijanemu obchodził się w sposób nader brutalny ze swą kochanką. Ustawicznie zarzucał jej, że go zdradza i groził że ją zabije. Z mieszkania kochanków niejednokrotnie dochodziły odgłosy awantur i krzyki katowanej przez kochanka Koniarskiej.

I oto w dniu wczorajszym rozegrała się tragedja.

Kaliński postanowił hucznie obchodzić noc sylwestrową. Przygotował znaczną ilość butelek wódki i zakąsek, poczem naspraszał mnóstwo gości przeważnie kolegów swych, osobników ciemnej konduity.

O godzinie 8 wieczorem dnia 31 grudnia rozpoczęła się huczna zabawa. Nie żałowano sobie alkoholu, tak że około północy atmosfera stała się mocno podniecona. Mężczyźni zaczęli nadskakiwać urodziwej Genowefie Koniarskiej, która nawpół pijana nie boczyła się zbytnio na „kawalerów". Wówczas Kalińkiego ogarnął szał zazdrości. Odgrażał się kochance, że ją zabije, jeśli nie będzie się zachowywała mniej prowokująco wobec gości. Parokrotnie porywał siekierę, jednakże w porę udaremniono straszliwy zamiar

Zbrodnicza myśl jednakże nie została zaniechana przez Kalińskiego.

Czekał tylko na odpowiednią chwilę. Jakoż nadarzyła się ona o godzinie 12 w południe w dniu wczorajszym, gdy wszyscy goście opuścili mieszkanie.

Kaliński błędnym wzrokiem wpatrując się w kochankę rzekł: „Teraz twoja śmierć nadeszła za figle z chłopakami".

Chwycił siekierę i zamierzył się na kochankę. Przerażona kobieta wybiegła na korytarz, wzywając pomocy.

Rozjuszony pijak wypadł za nią i zadał jej straszliwy cios siekierą w głowę. Nieszczęśliwa upadła, zalewając się krwią. Wówczas zbrodniarz zadał jej cios powtórny, poczem zostawiwszy tkwiącą w głowie ofiary siekierę udał się z powrotem do mieszkania. Tu cały zbryzgany krwią rzucił się na łóżko i zasnął głęboko.

Tymczasem sąsiedzi przerażeni do głębi potworną sceną jaka rozegrała się na kurytarzu zaalarmowali policję, która natychmiast przybyła na miejsce zbrodni. Pospieszono przedewszystkiem na ratunek Koniarskiej. Niestety pomoc lekarza pogotowia ratunkowego okazała się spóźniona. Nieszczęśliwa ofiara bestjalskiego mordu skonała na rękach lekarza.

Wkroczywszy do mieszkania Kalińskiego policja zastała go śpiącego. Pobrudzone krwią ręce i twarz aż nadto świadczyły o tem, że on to jest mordercą.

Zbudzono go i po skuciu w kajdany odstawiono do aresztu przy komendzie policji.

Zwłoki Koniarskiej zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo - śledczych.

Potworny mord wywarł wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy.

---

**Baczność, Obywatelki-gospodynie i Obywatele-gospodarze Balu Reprezentacyjnego Sokoła!**

**W dniu 3 stycznia 1928 roku o godz. 6-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, odbędzie się zebranie Wasze w celu omówienia ostatecznych postanowień na dzień 14 stycznia 1928 roku.**

**CZOŁEM!**
**Komitet Balowy.**

---

# Nowe wykopaliska archeologiczne w Dolnej Austrji

## Pochodzą one z epoki kamiennej

Dyrektor Muzeum Historji Naturalnej w Wiedniu, dr. Bayer, przesłał Uniwersytetowi Wiedeńskiemu ciekawy komunikat, dotyczący rezultatów wykopalisk, przedsiębranych w Ossard, miejscowości położonej w odległości 2 kilometrów od Herzogenburg w Dolnej Austrji.

Zupełnie przypadkowo bawiąc przed dwoma laty w okolicach Krems, dr. Bayer z wielkiem zdziwieniem zobaczył w oknie wystawowem jednego z miejscowych kramików kilka przecudnych wazonów antycznych. Właściciel zapytany o pochodzenie tych waz objaśnił drα. Bayera, że sprzedał mu je jeden z okolicznych rolników, który znalazł je na należącem do niego polu.

Poszukiwania zaprowadziły dr. Bayera do Ossard, lecz dopiero w sierpniu i we wrześniu ubiegłego roku mógł przeprowadzić prace wykopaliskowe, których wynikiem było wydobycie na światło dzienne cennych ze stanowiska archeologji przedmiotów, pochodzących z przed 2,500 lat przed Chrystusem, zatem z epoki kamiennej.

W tym okresie życia na ziemi — Europa środkowa zalana była hordami skandynawskiemi, których liczne kolonje osiedliły się w okolicy obecnego Ossard. Dwa obszerne okopy wskazywały miejsca przez nie zamieszkiwane. W okopach tych znaleziono kawałki gliny, noszące na sobie odbicia liści bukowych. W jednej z ziemianek kształtu okrągłego, 50 do 180 centymetrów głębokości, wydobyto szczątki waz, popielnic kamiennych, oraz kości zwierzęcych, pokrytych pokładem mułu, na którym znajdowały się inne wazy i inne kości, pokryte również mułem. Wszystko to ułożone było z widoczną starannością, bowiem szło tu — jak dowodzi dr. Bayer o starożytny obrządek: osiadłe tutaj plemiona grzebały w ten sposób resztki swoich sprzętów domowych.

W miejscach ongi zamieszkałych wydobyto popielnice kamienne, noże i strzały wycisane z krzemienia, oskalpowane kości ludzkie, szpilki i t. p. Ciekawe są niektóre urny, mające na dnie pełno specjalnie przebitych dziurek, oraz zaopatrzone w dwa duże ucha z obu boków. Inne są podzielone w środku ścianką, jak się zdaje, musiały one służyć do przechowywania dwóch różnych rodzajów płynów. Prace wykopaliskowe będą prowadzone tu w dalszym ciągu przez d-ra Bayera na wiosnę.

---

# Czytajcie „Hasło Łódzkie"


**4 zł. 95 gr.**

**PRENUMERATA MIESZANA OBU BIBLJOTEK „ROJU" ZA KWARTAŁ IV 1927 R.**

**I. BIBLJOTEKA POWIEŚCIOWA.**

519. WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZONY Z ANGORY", (oryg. powieść polska).
520. LAURIDS BRUUN — „NIEPOCIESZONA WDOWA" (z duńskiego).
521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA" (oryg. powieść polska).
522. LOUIS HEMON — „PIĘŚCIARZ MALONE" (powieść sportowa z franc.)
523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA" (z ang. — dedekt.)
524. SZMIELOW — „KELNER" powieść pisarza sowieckiego, tłom. z rosyjsk.)

**II. BIBLJOTECZKA HIST.-GEOGR.**

Z cyklu szpiegowskiego.
84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZESKIEGO".

Z cyklu „Zaludnione niebo".
85. STAN. STRUMPH - WOJTKIEWICZ — „LINDBERGH" (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).

Z cyklu „Ekran i scena".
86. HANNA SKARBEK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI", (pamiętniki tancerki Otero

Z cyklu szpiegowskiego.
87. „SZ IEGOSTWO W POLSCE".

Z cyklu „Rosja na rubieży".
88. DR. J. P. ZAJĄCZKOWSKI — „BADMAJEW MIKOŁAJ II".

Z cyklu „Wielkie procesy"
89. ZOFJA DRUMLEWICZOWA — „SPADEK, KTOREGO NIE BYŁO".

T-wo Wyd. „ROJ" s. z o. o.
Warszawa, Kredytowa 1.
P. K. O 9880



**W. SALWA,** ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 27 — i MONIUSZKI 2 —

**KWIACIARNIA**

POLECA:
KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE
BUKIETY, KOSZE i WIEŃCE.

289-10



**Kino RESURSA**
Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, 27 grudnia do poniedziałku, 2 stycznia 1928 r.
Dramat w 10 aktach, osnuty na tle powieści **Balzac'a**
spolszczonej przez **Boy-Żeleńskiego**

**Blaski i nędze życia kurtyzany**

W rolach głównych:
wytworna **Andree la Fayette,**
**Ernest Fütterer**
i „król niesamowitej maski" **Paweł Wegener**

Wzruszająca, pełna imponujących momentów treść!
Przepych i żądza współczesnego życia paryskiego.
Genialna realizacja poszczególnych etapów akcji!

Następny program: **„Wyzwolona kobieta"**

UWAGA. Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 294








**Obrączki ślubne**
**dukatowe półdukatowe i 56 próby**
wszystkie fasony i wielkości zawsze na składzie.

**Zegary i zegarki**
w dużym wyborze
poleca
znana firma
**JAN PLACEK**
Brzezińska 10
77-2 Tel. 50-17.
Ceny konkurencyjne.



**Warunki prenumeraty:** Miesięcznie 2 zł. 60 gr za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 3 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście. Ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, najmniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.